DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Wtorek 13 kwietnia 1948 | Nr 30 (100)

13 kwietnia 1948 r.

Niedawno pisaliśmy o ciężkiej sytuacji gospodarczej klubów sportowych, które uginają się pod brzemieniem nadmiernych podatków i świadczeń. Dzisiaj poruszymy jeszcze jedną bolączkę, godzącą w finanse klubów, zwłaszcza mających' więcej sekcji niewidowiskowych.

Kluby, oddające zawodników do reprezentacji, nie mogą rozgrywać żadnych poważniejszych meczów gdyż z powodu wspomnianego obciążenia nie stać ich na szkolenie i wyekwipowanie dobrych rezerw. Nadto zawodnicy ulegają często kontuzjom i nie są zdolni do gry przez czas dłuższy.

Terminarz tegorocznych rozgrywek międzypaństwowych zajmuje 7 niedziel. Do tego dochodzą dalsze 4 niedziele dla igrzysk ZZ, dla mistrzostw WP, oraz na „dzień PZPN". Nadto Okręg. Zw. P. N. zabiera dalszych 5 niedziel na zawody międzymiastowe, ba, nawet przewiduje rozgrywki w dnie powszednie. Do tego dodajmy 2-tygodniowy obowiązkowy obóz przed imprezami międzynarodowymi, dalej mecze sparringowe — cóż zostaje dla klubów i ich „dochodów"? Są to wszystko przerosty, niecelowo i nieżyciowo pracującej maszyny organizacyjnej. Szczęśliwe są kluby, które mają większe boiska, bo za ich wypożyczenie otrzymują 10% od brutto dochodu uzyskanego ze wstępów. Ale gratka ta zdarza się rzadko. PZPN za swój „dzień" w ogóle nic nie płaci.

W interesie dobra i rozwoju sportu polskiego leży gruntowna zmiana tego nienormalnego zjawiska. Krocząc po dotychczasowej drodze, dojdziemy do absurdu, że tylko władze okręgowe i centralne będą organizowały zawody, a kluby staną poza nawiasem.

Mówi się wiele o stronie wychowawczej sportu. A czyż zawodnik zmuszany ciągle do ubierania coraz to innej koszulki, przywiąże się do barw klubowych? Gdy sprawy się nie zmienią, kluby będą zmuszone do urządzania „dnia biednego piłkarza" — na zakupno jego ekwipunku!

(j. f.)

Tym razem krakowianie pokonani

Po dwutygodniowej przerwie liga znowu ruszyła. Szczęście jednak nie wszystkim sprzyjało, o czym się przekonały Wisła, Cracovia, Garbarnia, ŁKS i Warta. Drużyny śląskie natomiast wykazały swą dobrą formę i zajęły pierwsze miejsca w tabeli, zdaje się, że na czas dłuższy.

Ruch pokazuje jak grać należy

Ruch—Cracovia 4:0 (3:0)

Kilkanaście tysięcy widzów na boisku Cracovii oglądało piękny mecz. Wbrew przewidywaniom zwolenników Cracovii, lepszą drużyną był Ruch. Jego zwycięstwo 4:0 było w pełni zasłużone. I jeśli Cracovia przegrała „do kółka" nie może kłaść tego na karb braku szczęścia. Co prawda kilka groźnych strzałów napastników Cracovii Bobuli, Poświata czy Różankowskiego, czy wreszcie Parpana mogło przynieść honorowy punkt, Brom jednak był zawsze na stanowisku. O pechu Cracovii nie może świadczyć również kilka poprzeczek i może jedynie rzut karny powinien był dać Cracovii jedną bramkę, jednak wykonawca jego Gędłek strzelił górą w środek bramki tak, że Brom bez trudu zdołał przerzucić piłkę ponad bramkę.

Dobra sława Cracovii, jaką zdobyła sobie w meczach mistrzowskich wygranymi w Poznaniu i Warszawie, została przez Ruch przekreślona. W porównaniu z Ruchem nic tej sławy nie usprawiedliwiało. Technicznie Ruch był lepszy, dokładniej przemyślane podania, szybkość, precyzja strzału — stawiają tę drużynę wyżej o klasę od Cracovii. Dobra zawsze kondycja Cracovii, jej atut z silnymi, ale mniej wytrzymałymi przeciwnikami też nie miała tym razem znaczenia wobec faktu, że Ruch grał do końca meczu równie szybko i pewnie, jak na początku.

Zespołowo Ruch przedstawiał drużynę zwartą, jednolitą, bez słabych punktów, nawet niepewne rzekomo jej linie obronne stanęły całkowicie na wysokości zadania. Cracovia mogła jej przeciwstawić jedynie Parpana, który był najlepszym na boisku, ale sam Parpan meczu nie mógł wygrać. Jeszcze Bobula zasługuje na wyróżnienie, ale przy słabej linii całego ataku z Dycjanem na środku, który zresztą po pauzie zmienił pozycję z Jabłońskim II — i on nie mógł wiele dokonać.

Może był to tylko słaby dzień Cracovii? Pewne jest jednak, że Ruch pierwszej lokaty w tabeli nie da sobie łatwo odebrać. Zasługuje na nią w pełni.

A więc wynik: 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: w 10 min. Przycherka, w 35 min. Alszer, w 37 min. Przycherka i w 68 min. Cebula. Sędziował niezbyt równo Wiśniewski z Łodzi. (pl)

Tarnovia - Garbarnia 2:0 (1:0)

Garbarnia, która wystąpiła w pełnym składzie, zagrała we wszystkich liniach dobrze, lecz nie mogła dojść do skutecznego strzału wobec doskonałej gry obrony gospodarzy. Niepotrzebnie przy tym uciekała się do niebezpiecznych fauli. Tarnovia zagrała ambitnie, jednak ogólnie gorzej wypadła od Garbarni. W pierwszej połowie bramkę strzelił Roik III, po przerwie pięknym dalekim strzałem Kapustka ustala wynik dnia. Słaby sędzia Aleksandrowicz z Warszawy popełnił dużo błędów. (K).

AKS—Wisła 2:1 (2:1)

Ligowe spotkanie krakowskiej Wisły z chorzowskim AKS zgromadziło na stadionie ok. 12.000 widzów, którzy byli świadkami dobrej gry obu zespołów, — kandydatów do pierwszych miejsc w tabeli ligowej. Zwycięstwo odnieśli zupełnie zasłużenie chorzowianie 2:1 (2:1), którzy szczególnie w pierwszej części gry przeważali zdecydowanie. Jedynie tylko dobra postawa Jurowicza w bramce uchroniła od wyższej porażki. W polu AKS przeważał, w pomocy doskonale zagrywał reprezentant Polski Gajdzik, który z całą pieczołowitością obstawiał Gracza, najgroźniejszego napastnika Wisły. W drugiej połowie gra nieco opadła na tempie. Bramki dla AKS uzyskali: Barański i Muskała, dla Wisły Kohut. Sędziował Nowakowski z Warszawy.

*

Bytom. Polonia (Bytom)—ŁKS 4:3 (0:2).

Warszawa. Legia—Warta 2:1 (2:0).

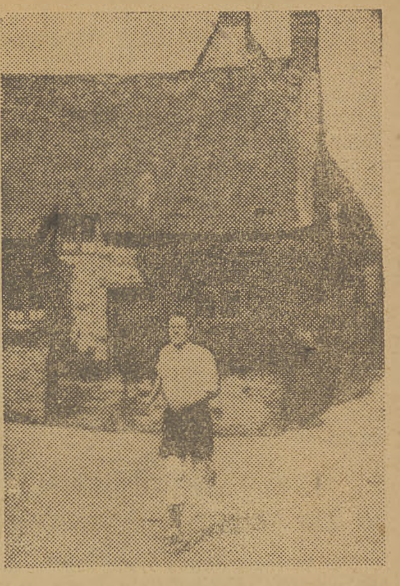
Poznań. ZZK Poznań—Polonia (W-wa) 2:1 (0:1).

Łódź. Rymer—Widzew 3:0 (0:0).

Tabela ligowa

1. Ruch	3	6	12:3
2. Rymer	3	4	6:3
3. Legia	3	4	5:3
4. AKS Chorzów	3	4	7:5
5. Cracovia	3	4	7:6
6. Tarnovia	3	4	4:4
7. Polonia Bytom	3	4	7:7
8. Wisła	3	3	8:3
9. ZZK Poznań	3	3	6:6
10. Warta	3	2	5:6
11. Widzew	3	2	5:8
12. Garbarnia	3	2	1:3
13. ŁKS	3	0	7:13
14. Polonia W-wa	3	0	3:13

Coś dla sędziów piłkarskich



Wyznaczony na sędziego finałowego spotkania o puchar pomiędzy Manchester i Blackpool, sędzia C. J. Barrick, zaprawia się do swego występu (jak widać na zdjęciu), biegając ulicami swego rodzinnego miasteczka w butach piłkarskich. Spodziewa się on, że podczas meczu przebiec będzie musiał około 13 km, pragnie więc okazać się „w formie".

Gdyby tak wziąć z tego przykład, może uniknęło by się wielu mylnych decyzji.

Motocykliści krakowscy otwarli sezon

Po zbiórce na Rynku krakowskim motocykliści zrzeszeni w klubach wysłuchali mszy św. w kościółku św. Wojciecha, po czym odbyło się tradycyjne święcenie maszyn. Po krótkim przemówieniu prezesa odbyła się defilada ulicami miasta, a następnie wspólna jazda do Wieliczki celem zwiedzenia salin.

Prócz klubów krakowskich przybyły również delegacje OM TUR z Tarnowa oraz z Olkusza. Z klubów krakowskich najliczniej reprezentowany był KKCM, a ogólną uwagę zwracała dobrze prezentująca się i liczna sekcja motocyklowa Cracovii.

Bokserzy Wisły zwyciężają Koronę 11:5

Niestety w Krakowie nie możemy się doczekać ładnego i interesującego spotkania bokserskiego. Drużyna Wisły, mimo iż wygrała z Koroną, nie przedstawiała klasy bokserskiej, a spotkanie to ponownie potwierdziło opinię, że krakowscy bokserzy nie umieją walczyć.

W. musza: Wojtysik (W) wygrywa v. o. z powodu nadwagi Żurka. W. kogucia: Żywiecki (W) już w I rundzie posyła na deski Rajca (K). W. piórkowa: Gromala (W) o silnym ciosie i technicznie lepszy od Miziała (K). Przez 3 rundy oszczędza wyraźnie zawodnika Korony. Sędziowie jednak uznają walkę za nie rozstrzygniętą. W. lekka: Wygrywa po brzydkiej walce Lipeński (W) z Budą (K). W. półśrednia: Kulisa (W) niespodziewanie wygrał przez k. o. w II rundzie z Dąbrowskim (K). W. średnia: znów pokaz jak nie należy walczyć. Bala (K) wygrywa z Piątkowskim (W) na punkty. W. półciężka: Kolut (W) po brzydkiej walce przegrał na punkty z Szymulą (K). W wadze ciężkiej Ryś (W) wygrał z powodu braku przeciwnika. T. M.

Niespodzianki w mistrzostwach klasy „A" Okręgu Krakowskiego

Piąta runda wiosennych rozgrywek mistrzowskich krakowskiej kl. A przyniosła największą niespodziankę w postaci zwycięstwa Prokocimia nad silną drużyną Grobli, która tydzień temu pokonała Szczakowiankę na jej własnym boisku. Również zwycięstwo Korony nad Mościcami jest do pewnego stopnia niespodzianką, której można się było spodziewać po nieprzekonywającym zwycięstwie Mościc nad Podgórzem w Mościcach.

TABELA

1. Chełmek	15	26	40:7
2. Zwierzyniecki	15	21	28:15
3. Mościce	15	17	29:22
4. Fablok	14	16	26:24
5. Szczakowianka	14	14	30:28
6. Dąbski	15	14	27:27
7. Groble	14	14	19:22
8. Korona	14	14	19:22
9. Wieczysta	13	11	27:22
10. Łagiewianka	14	9	20:34
11. Podgórze	16	9	16:33
12. Prokocim	15	9	23:48

Korona - Mościce 1:0 (0:0)

Po słabej grze obu drużyn zwycięstwo odniosła drużyna krakowska, która mimo sukcesu nie zadowoliła, mogąc uzyskać wyższe cyfrowo zwycięstwo, gdyby nie zupełna niedyspozycja strzałowa napastników Korony, zawodzących nieraz wprost w „murowanych" pozycjach. Zarówno przed, jak i po przerwie Korona gościła na połowie przeciwnika, który bronił się umiejętnie przy dużej dozie szczęścia bramkarza gości Seyerhubera. Mościce potrafiły zdobyć się podczas całego spotkania na jeden strzał (w poprzeczkę) na bramkę Korony. Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Hliwiak. Sędziował Przeniesławski. (St).

Prokocim - Groble 2:1 (1:1)

Po wyrównanej grze niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Prokocimia, lepiej dysponowana strzałowo Pierwszą bramkę uzyskały Groble po rzucie wolnym, bitym przez Kroka, którego strzał skierował obrońca Rudek do własnej bramki. Wyrównującą bramkę zdobył Chałupa, który i po przerwie ustalił wynik 2:1. Sędziował Drabikowski. (w).

Dąbski-Łagiewianka 2:1 (1.0)

Do przerwy gra równorzędna. Soczyński pięknym strzałem zdobył dla Dąbskiego prowadzenie, co wpłynęło na lekkie załamanie Łagiewianki. Po pauzie Antoniewicz wyrównał. Łagiewianka przeszła do ataku, oddając niebezpieczne strzały, które jednak likwidował dobrze usposobiony bramkarz Dąbskiego Bębenek. Zwycięską bramkę uzyskał Soczyński z karnego. Wynik mógł podwyższyć jeszcze Kofin, który nie potrafił jednak skierować piłki do pustej bramki. W Łagiewiance najlepszy okazał się bramkarz Liszka. Dąbski posiada dobry start do piłki, brak mu natomiast celnych podań. Sędziował Pałka. (mp).

Wieczysta-Podgórze 4:0 (1:0)

Bardziej twardy i ambitniejszy zespół Podgórza wykazał całkowity brak dyspozycji strzałowej. Wieczysta w pierwszej połowie przy sprzyjającym wietrze nie wykorzystała wielu sytuacji pod bramką przeciwnika. Bramki strzelili Kurek II — 1, Kawula — 3. Sędzia Chruściński czujny nie dopuścił do ostrej gry, a wybryki niedorostków na widowni ukrócił groźbą przerwania meczu.

CRACOVIA IB — FABLOK 4:1 (3:1)

Gra toczyła się w fatalnych warunkach terenowych. Lepsza technicznie Cracovia pokonała Fablok, który znajduje się obecnie w słabej formie. Bramki zdobyli dla Cracovii: Waja i Kadłuczka po 2. dla Fabloku Walczyk. Sędziował Sadzik. (Woj)

WISŁA IB — CHEŁMEK 4:4 (3:0)

Chełmek (tel. wł.) Mecz rozpoczął się nie o wyznaczonej godzinie ze względu na opóźniony przyjazd drużyny krakowskiej. Rozmokłe boisko utrudniało grę. W pierwszej części gry Wisła opanowała całkowicie boisko, po przerwie zaś, mimo, że Chełmek zagrał bez Marcaka, Guzdy, Gacha, Zatorskiego II i Ptasińskiego, wypadł dużo lepiej i dzięki ambicji zawodników zdołał wyrównać. Bramki zdobyli dla Wisły: Jaskólski 2, Kotaba i Gajek; dla Chełmka: Zatorski III 2, Pliszka i Obtułowicz. Sędziował Burkot. (n)

SZCZAKOWIANKA—GARBARNIA IB 3:2 (2:2)

Lepsza technicznie Szczakowianka odniosła zwycięstwo nad ambitnie grającą rez. Garbarni. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fuchs 2 i Stadler: dla pokonanych: Skrzyński i Zołubak. Sędziował Bogdanowicz. (Kuś.)

TARNOVIA IB — ZWIERZYNIECKI 2:2 (1:1)

Gra równorzędna. Bramki dla Zwierzynieckiego zdobyli: Piekło i Ostrowski, dla Tarnovii: Krymski i Sowiński z rzutu karnego. Sędziował Podlaski. (k)

SPOTKANIA JUNIORÓW

Wieczysta—Podgórze 20:0 (0:0). Bramki zdobyli: Takiela i Wojas. (sok)

Dąbski—Łagiewianka 2:1 (1:0). Bramki uzyskali dla Dąbskiego: Knapik i Kumela dla pokonanych Porębski. (mp)

Groble—Prokocim 2:1 (0:1). Punkty dla Grobli zdobył Puda 2, dla Prokocimia Karcz.

Nowi mistrzowie Polski w boksie

W niedzielę zakończone zostały XIX z kolei indywidualne mistrzostwa Polski w boksie walkami finałowymi, które wyłoniły następujących mistrzów na rok 1948 w poszczególnych wagach:

W. musza: Kasperczak (Poznań) wypunktował Sowińskiego (Gdańsk).

W. kogucia: Grzywocz (Śląsk) pokonał na pkt Czarneckiego (Łódź).

W. piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk) wygrał na pkt. z Czortkiem (W-wa).

W. lekka: Rademacher (Śląsk) pokonał Skierkę (Gdańsk).

W. półśrednia: Chychła (Gdańsk) wypunktował Olejnika (Łódź).

W. średnia: Zagórski (W-wa) wygrał na pkt. z Pisarskim (Łódź).

W. półciężka: Szymura (Poznań) pokonał na pkt. Archackiego (W-wa).

W. ciężka: Jaskóła (Łódź) wypunktował Klimeckiego (Poznań).

YMCA Łódź mistrzem ligi koszykowej

W sobotę i niedzielę toczyły się ostatnie rozgrywki z cyklu mistrzostw ligi koszykowej. Mistrzostwo zdobyła definitywnie drużyna łódzkiej YMCA w chwili obecnej bezwzględnie najlepsza drużyna koszykówki w Polsce.

Wyniki ostatnich spotkań:

YMCA (ŁÓDŹ) — AZS (KRAKÓW) 64:41 (46:22)

Do przerwy goście grają o klasę lepiej od AZS i zanosiło się na wysoką wygraną. Po przerwie jednak krakowianie zagrali b. dobrze. YMCA (Łódź) zaprezentowała się w Krakowie z jak najlepszej strony, potwierdzając, że tytuł mistrzowski należy jej się w zupełności. Punkty dla YMCA zdobyli: Barczewski 28, Ulatowski 16, Żyliński 12, Malaszewski 6, Dowgird 2; dla AZS: Kozdrój 15, Paszkowski 11, Groyecki 6, Bahr 6, Mizia 2, Obuchowicz 1. Zaznaczyć należy, że AZS grał w osłabionym składzie. Sędziowali Ujma (W-wa) i Majewski (Radom). (woj)

W sobotę YMCA Łódź pokonała Wisłę 57:42 (27:25).

Poznań. Warta—TUR Łódź 52:22 (27:12). ZZK Poznań—TUR Łódź 53:42 (32:20).

Warszawa. AZS W-wa—YMCA Gdańsk 42:22 (17:12). YMCA—Gdańsk—Znicz Pruszków 66:32 (17:12).

Humor sportowy



— Panie kolego, jak pan sądzi, jaki wynik będziemy musieli tutaj ogłosić?

(Wiener Sport)

Kielas i Cieślikówna zwyciężają w biegu „Głosu Wielkopolskiego"

W niedzielę odbył się w Poznaniu bieg na przełaj o puchar „Głosu Wielkopolskiego" w konkurencji pań i panów. Trasa biegu pań wynosiła 1000 m, panów ok. 5.000 m.

W biegu pań na pierwszym miejscu uplasowała się Cieślikówna (Lechia Poznań), 2,24,8 przed Andrzejewską (Wima Łódź).

W konkurencji panów zwycięstwo odniósł Kielas (Zryw Gdańsk) 14,03,6 przed Wierkiewiczem (Warta Poznań) i Płotkowiakiem (Drukarz Poznań).

W biegu juniorów (trasa ok. 2.500 m) startowało 12 zawodników. Wygrał Ochęduszko KS Cracavia 7.37.1, 2) Kołodziejczyk HKS 7.39.5, 3) St. Larysz Wisła 7.41.1, 4) E. Grocholski HKS 7.45.5, 5) M. Skrzypek HKS, 6) I. Krasowski.

Najliczniej obsadzony był bieg seniorów, w którym startowało 23 zawodników. Trasa biegu wynosiła około 5000 m. Bieg wygrał rutynowany i w świetnej będący formie Wł. Jastrzębski (Cracovia) 15.59.4, 2) Ant. Więcek Społem 16.06, 3) A. Biernat Wisła 16.10.9, 4) T. Szymański Cracovia, 5) E. Więcek Społem, 6) Zb. Boczar, Wisła.

Zdobywcy wszystkich trzech pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach otrzymali nagrody ofiarowane przez firmy krakowskie.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Krak. Okr. Związku Lekkoatl.

W biegu na przełaj o mistrzostwo krak. Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, na zgłoszonych 55 zawodników, uczestniczyło w biegach 43. Wszyscy z krakowskich klubów, (w dalszym ciągu brak prowincji!)

Na starcie, bieg pań (trasa ok. 940), stanęło 8 zawodniczek. Niemal od startu prowadzenie objęła zeszłoroczna zwyciężczyni tego biegu, Stefania Bulżanka, wygrywając i tym razem zdecydowanie.

Zwyciężyła: 1) St. Bulżanka HKS 3.08, 2) 2) A. Bulżanka HKS 3.09, 3) W. Wolańska Wisła 3.32.3, 4) K. Urbańska HKS 3.33.6, 5) „Kusmo" Wisła, 6) M. Broniszewska, 7) Z. Napieracz (Głuchoniemi), 8) Drobna (Głuchoniemi).

„Społem" mistrzem kl. B w piłce siatkowej KOZPR

Rozgrywki w piłce siatkowej w kl. B dały już rozstrzygnięcie. Mistrzem zostało SKS Społem przed Wodociągiem. Społem grało w następującym składzie: Kierat, Samp, Drożyński, Mazanek, Ginter, Folfasiński, Wojewoda.

Niedzielne gry: Wodociąg — Wieliczanka 2:0 (15:6, 17:15), Krowodrza—Pocztowy 2:1 (15:9, 12:15, 15:8), Społem—Wieliczanka 2:1 (15:5, 13:15, 15:9) Wodociąg—Korona 2:1 15:10, 15:17, 15:9).

W mistrzostwach rezerw drużyn A-klasowych Cracovia I b przegrała z Wisłą I b 1:2 (16:14, 10:15, 10:15). (woj)

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem zł 100.— przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel.545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 651-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M—36157